

Rząd Niemiec wspiera duże koncerny energetyczne jak Vattenfall lub RWE w budowie kolejnych elektrowni węglowych. Aby wypełnić zobowiązania wynikające z międzynarodowych umów, koncerny mają zamiar produkowany przy eksploatacji CO2 oddzielić od reszty gazów, skroplić i wtłoczyć pod ziemię i składować w słonych wodach podziemnych.

Ta technika sprawiająca „zniknięcie“ CO2 nazywa się Carbon Capture Storage (CCS). Pod płaszczykiem ochrony klimatu koncerny zapewniają sobie prawo do dalszej eksploatacji surowców kopalnych i niszczenia kolejnych terenów wiejskich. Każda kolejna elektrownia węglowa hamuje rozbudowę energetyki odnawialnej. W ten sposób kontynuowana jest gospodarka rabunkowa a dochody koncernów są zapewnione.

Nikt nie jest w stanie zagwarantować bezpieczeństwa

W dwóch próbnych instalacjach Beeskow i Neutrebbin planuje się składowanie 3 milionów ton CO2 rocznie. Istnieje niebezpieczeństwo, że wtłoczony CO2 wyprze silnie słone wody w stronę wód gruntowych, zagrozi zaopatrzeniu w wodę pitną i zasoli grunty. Według optymistycznego planu przemysłu energetycznego CO2 będzie się rozprzestrzeniał pod ziemią w promieniu 50 km. Realistyczne prognozy szacują rozprzestrzenienie na 100 km. Dodatkowo trzeba oczekiwać ok. 5% agresywnych związków siarki i metali ciężkich, jako że koncerny gwarantują tylko 95 % czystości CO2.

Przeznaczone na składowanie warstwy skalne nie są szczelne i nie znają przebiegu międzynarodowych granic.

Kto płaci za konsekwencje? – transgraniczny problem

Nikt nie może zagwarantować bezpieczeństwa tych projektów – nie na dzień dzisiejszy i tym bardziej nie na następne parę tysięcy lat. Kto ponosi odpowiedzialność za następne generacje?

Składowisko odpadów nuklearnych Asse2 w Niemczech nie wytrzymało 30 lat, co pokazuje że planowana trwałość kilku tysięcy lat jest mrzonką.

Według planowanego prawa dotyczącego CCS koncerny energetyczne mają przejąć odpowiedzialność za składowanie tylko na następne 30 lat. Po tym okresie czasu odpowiedzialność przejmuje państwo, czyli my.

Ale my będziemy już wcześniej proszeni do kasy, bo technologia CCS potrzebuje nawet 40 % więcej węgla do wyprodukowania tej samej ilości energii elektrycznej.

Zatrzymać to szaleństwo!

Analizując ten temat, dochodzi się do wniosku, że nie można tego zaakceptować! Przyłączcie się do naszej walki przeciw składowaniu CO2 w Brandenburgii i gdzie indziej!

Co możecie zrobić?

Wypełnić petycje na stronie www.co2bombe.de

Zbierać podpisy (formularz też na stronie www.co2bombe.de) i rozmawiać ze znajomymi o planach naszego rządu i koncernów energetycznych.

